

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/79639,Maria-Spiewak-Mala-zolnierz-AK-i-wiezien-polityczny.html>



Danuta Trybus i Maria Śpiewak odznaczone medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, 1979 r. (fot. db.yadvashem.org)

## ARTYKUŁ

# Maria Śpiewak „Mala” - żołnierz AK i więzień polityczny

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: JOANNA ŻELAZKO 12.03.2021

Przejawów szczególnej surowości sądów „ludowego” państwa doświadczali bardzo często ci, którzy w czasie II wojny światowej wykazali się bohaterską postawą wobec wroga. Jedną z ofiar tego systemu była piotrkowianka – Maria

## Magdalena Śpiewak, z domu Justyna.

Kierując się nowymi, niezwykle represyjnymi przepisami, Wojskowe Sądy Rejonowe skazywały byłych żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego na wysokie kary. Co ważne, „wina” oskarżonych polegała najczęściej na posiadaniu odmiennych poglądów, wierności przysiędze złożonej polskiemu rządowi na emigracji i prowadzeniu działalności mającej przywrócić legalną, przedwojenną władzę. Sędziowie WSR karali zarówno żołnierzy z oddziałów, które zbrojnie przeciwstawiły się komunistom, jak i tych zwolenników rządu londyńskiego, którzy nie działali w strukturach konspiracyjnych, ale poprzez sam fakt przynależności w czasie wojny do oddziału partyzanckiego lub posiadanie broni stawali się obiektem represji.

### **Kurierka AK i rodzina ratująca Żydów**

W 1939 r. Maria miała czternaście lat. Była jednym z trojga dzieci Kazimierzy i Wincentego Justynów. Jej dom rodzinny przy ul. Parkowej 40 w Piotrkowie Trybunalskim był punktem kontaktowym i miejscem spotkań rodzącej się konspiracji. Mimo młodego wieku, obie siostry, Maria „Mała” i Danuta „Danka” za aprobatą pani Kazimierzy „Matki” włączyły się w działalność niepodległościową.



**Dom, w którym ukrywano Sabinę i Helenę Szwarz; Piotrków Trybunalski, ul. Parkowa 40 (fot. Ignacy Strączek)**

Po zaprzysiężeniu, od listopada 1939 r. do końca 1944 r. były kurierkami Inspektoratu (od 1944 r. Podokręgu) Piotrkowskiego ZWZ/AK. Przenosiły meldunki i zajmowały się kolportażem prasy konspiracyjnej m.in. „Biuletynu Informacyjnego”. Na początku 1943 r. „Mała” została kurierką pomiędzy Inspektoratem Piotrkowskim a Komendą Główną AK w Warszawie. Oprócz zadań kurierskich, obie siostry pełniły również funkcję przewodników. Jedną z osób, które przewiozły koleją do Warszawy, był angielski lotnik John Ward,

ukrywający się przez pewien czas w Piotrkowie.

Mimo młodego wieku, obie siostry, Maria „Mala” i Danuta „Danka” za aprobatą pani Kazimierzy „Matki” włączyły się w działalność niepodległościową. Po zaprzysiężeniu, od listopada 1939 r. do końca 1944 r. były kurierkami Inspektoratu (od 1944 r. Podokręgu) Piotrkowskiego ZWZ/AK.

W domu państwa Justynów przez rok mieściła się m.in. kwatera komendanta Okręgu Łódzkiego AK płk. Michała Stempkowskiego „Grzegorza”. Ważną częścią działalności rodziny Justynów w czasie okupacji była pomoc udzielana osobom pochodzenia żydowskiego. Mimo ogromnego zagrożenia, jakie się z tym wiązało, ukrywali oni u siebie siostry Helenę (Chaję/Cheidłę) i Sabinę (Sure) Schwarz, które były rówieśniczkami „Mali” i „Danki”. Dziewczęta dobrze znały się sprzed wojny. W 1942 r., kiedy Niemcy rozpoczęli masowe transporty ludności żydowskiej z piotrkowskiego getta do obozu zagłady w Treblince, „Mala” i „Danka” dostarczyły siostrom Schwarz, ich matce i bratu fałszywe kenkarty, wyrobione przez AK. Dzięki nim mogli oni opuścić getto. Siostry Schwarz początkowo ukrywały się w szopie, a później na poddaszu domu Justynów. Nie chcąc narażać polskiej rodziny, postanowiły wyjechać z Piotrkowa. Wykorzystując posiadane fałszywe dokumenty, dobrowolnie zgłosiły się do pracy na roboty przymusowe i wyjechały do Bawarii. Stamtąd, po zakończeniu wojny, przenieśli się do USA.



**Na zdjęciu wyżej wejście do  
kryjówki (fot. Ignacy Strączek)**

## **„Mała” w Powstaniu**

Po aresztowaniach żołnierzy AK, które rozpoczęły się w Łodzi w lutym 1944 r. i trwały przez następne miesiące również w innych miastach okręgu, „Mała” i „Danka” wyjechały z rodzinnego Piotrkowa i ukrywały się w Spale. Wkrótce gestapo zatrzymało ich matkę, która po ciężkich przesłuchaniach została wywieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, a następnie do obozu w Bergen-Belsen.

W siedzibie Komendy Okręgu Łódź AK, zlokalizowanej wówczas w Piotrkowie, „Mała” i „Danka” zorganizowały komórkę szyfrów i prowadziły szkolenia. Jeździły też, jako przewodniczki, na trasie Piotrków - Warszawa.

Siostry przedostały się do ogarniętej powstaniem Warszawy, skąd przeprowadziły do Piotrkowa dwie szyfrantki Barbarę Turską „Grażynę” i nieznaną z nazwiska „Gabrysię”, których zadaniem było utrzymanie łączności AK z rządem na emigracji w przypadku upadku powstania. W siedzibie Komendy Okręgu Łódź AK, zlokalizowanej wówczas w Piotrkowie, „Mała” i „Danka” zorganizowały komórkę szyfrów i prowadziły szkolenia. Jeździły też, jako przewodniczki, na trasie Piotrków - Warszawa. W 1944 r., podczas przewożenia broni z Kuluszek do Moszczenicy, siostry się rozdzieliły. Niestety, „Danka” została zatrzymana i osadzona w areszcie gestapo w Częstochowie. Z więzienia wróciła dopiero po zakończeniu wojny. Jadąca oddzielnie „Mała” uniknęła aresztowania. W listopadzie 1944 r. „Mała”, w uznaniu swoich zasług (za działalność łączniczką na odcinku Piotrków - Warszawa, a w szczególności za dotarcie do ogarniętej powstaniem Warszawy) została odznaczona przez komendanta Okręgu Łódzkiego AK płk. Michała Stempkowskiego Krzyżem Walecznych.

## **Pod rządami komunistów**

Wraz z „ludowym” Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną, do Piotrkowa wkroczyli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Wyszukiwali oni te osoby, które w czasie wojny należały do AK. Wśród nich znalazła się Maria. W marcu 1945 r. została zatrzymana przez piotrkowskich ubeków. Podczas przesłuchania potwierdziła, że w czasie wojny należała do AK. Być może ze względu na jej młody wiek lub szeregową pozycję w strukturach organizacji, uznana została za osobę niegroźną dla nowego systemu i wypuszczono ją na wolność. Ponieważ funkcjonariusze UB w Piotrkowie wiedzieli o jej konspiracyjnej działalności, uważała, że nie musi zgłaszać się do lokalnej komisji likwidacyjnej, która w drugiej połowie 1945 r. rejestrowała ujawniających się byłych członków AK. Stało się to później, w marcu 1951 r., jednym z zarzutów przeciwko niej.

Wraz z „ludowym” Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną, do Piotrkowa wkroczyli funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. Wyszukiwali oni te osoby, które w czasie wojny należały do AK. Wśród nich znalazła się Maria.

W marcu 1945 r. Maria podjęła naukę. Ponieważ w czasie wojny uczęszczała na tajne komplety, w lipcu 1945 r. mogła przystąpić do egzaminu maturalnego, a następnie zapisała się na Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego. Chciała zdobyć zawód i prowadzić normalne życie. Po ukończeniu pierwszego roku studiów w październiku 1946 r. wyszła za mąż za Antoniego Śpiewaka. Małżonkowie zamieszkali w Piotrkowie, w rodzinnym domu państwa Justynów, ale w 1948 r. powrócili do Łodzi.

Danuta wyszła za mąż za mjr. Adama Trybusa (cichociemnego, szefa Kedywu Okręgu Łódzkiego AK, a od listopada 1944 r. komendanta Inspektoratu Łódzkiego AK, dowódcę ROAK). W grudniu 1945 r. przeprowadzili się z Łodzi do Wrocławia, gdzie Trybus podjął pracę w I Gimnazjum oraz w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego.

### **Paczki „likwidacyjne”**

Podczas wizyty w Piotrkowie, w okresie Świąt Wielkanocnych w 1948 r., Trybus poprosił teściową, aby przechowała dla niego paczkę. Nie powiedział, co się w niej znajduje, jednak podkreślił, żeby nie pokazywała jej obcym osobom. Wiedzieli o tym również Maria i jej mąż Antoni. Po kilku miesiącach – na początku

1949 r. – Maria zaintrygowana tym, co zawiera tajemniczy depozyt, otworzyła go i przejrzała zawartość. W środku znajdowały się dokumenty rozwiązywanej Armii Krajowej z terenu Piotrkowa.

Przebywająca we Wrocławiu Maria została zatrzymana 10 października 1950 r. i pod eskortą dwóch żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odtransportowana pociągiem do siedziby WUBP przy ul. Anstadta w Łodzi. Funkcjonariusze – świetnie orientujący się, jaką funkcję pełniła w AK – oczekiwali, że ujawni znane sobie nazwiska osób z organizacji.

Były wśród nich m. in. postanowienia komisji likwidacyjnej, której członkiem był mjr Trybus, pisemne ustalenia zawarte z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim dotyczące ujawniania się Inspektoratu Łódzkiego AK oraz potwierdzenie wpłaty dokonanej przez komisję likwidacyjną AK na rzecz odbudowy Warszawy. Powtórnie zapakowaną paczkę ukryła w tym samym miejscu. Sytuacja powtórzyła się wiosną 1950 r., kiedy rodzina Śpiewaków spędzała Święta Wielkanocne we Wrocławiu. W ostatnim dniu pobytu Trybus poprosił Marię o przechowanie kolejnej paczki.

Kilka miesięcy później – w lipcu 1950 r. – obawiając się, że ktoś obcy może odnaleźć pakunki, Kazimiera Justynowa postanowiła umieścić je w bezpieczniejszym miejscu. Poprosiła o pomoc sąsiadkę Józefę Nawrocką. Poddasze domu samotnej, starszej kobiety wydawało się bezpiecznym miejscem. W październiku 1950 r. do domu Justynów w Piotrkowie przyszła nieznana kobieta, rzekomo z polecenia Trybusa. Chciała odebrać depozyt. Miała przy sobie karteczkę z listem adresowanym do Kazimierzy Justynowej, potwierdzającym tę prośbę. Mimo że charakter pisma był niewątpliwie autentyczny, cała sytuacja wzbudzała podejrzenia. Ponieważ Maria była przekonana, że nieznana kurierka to w rzeczywistości funkcjonariuszka UB, powiedziała jej, że nie ma paczek i jeszcze tego samego dnia pojechała do Wrocławia. Na miejscu okazało się, że kilka dni wcześniej mąż Danuty został aresztowany.



**Major Adam Trybus**

### **Aresztowanie i śledztwo**

Przebywająca we Wrocławiu Maria została zatrzymana 10 października 1950 r. i pod eskortą dwóch żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odtransportowana pociągiem do siedziby WUBP przy ul. Anstadta w Łodzi. Funkcjonariusze – świetnie orientujący się, jaką funkcję pełniła w AK – oczekiwali, że ujawni znane sobie nazwiska osób z organizacji. Podała kilka tych, o których wiedziała, że zostali wcześniej zatrzymani lub zginęli w czasie wojny, a więc swoimi zeznaniami nie mogła już wyrządzić im krzywdy. Została także doprowadzona na rozmowę z płk. Teodorem Dudą, ówczesnym szefem WUBP w Łodzi, który zaproponował jej współpracę z UB. Aby dać jej czas do namysłu i wykazać swoją „dobrą wolę”, nakazał zwolnić ją do domu.



**Maria Śpiewak w młodości (fot. ze zbiorów rodzinnych/Ignacy Strączek)**

Ponieważ Maria nie przyjęła propozycji, została ponownie aresztowana. W czasie przesłuchań przyznała się jedynie do tego, że to ona wzięła od szwagra paczki na przechowanie. Potwierdził to również Trybus. Oboje

chcieli chronić starszą i chorą Kazimierę. Mimo że w sporządzonym raporcie z prowadzenia działań operacyjnych funkcjonariusze UB stwierdzili, iż w aktach sprawy nie ma dowodów świadczących o „przestępczej działalności” Marii w AK po 1945 r., postanowili kontynuować śledztwo tak, aby ten fakt udowodnić.

Ostatecznie w akcie oskarżenia z 20 marca 1951 r. zarzucono jej, że nie ujawniła przed komisją likwidacyjną przynależności do Armii Krajowej i:

„nadal utrzymywała kontakty z członkami tejże organizacji, jak z Trybusem Adamem «Gajem» oraz że przyjęła od niego na przechowanie dwie paczki zawierające dokumenty likwidującej się AK”.

Czyny te zostały potraktowane jako udzielenie pomocy „nielegalnej organizacji stawiającej sobie za cel obalenie przemocą istniejącego ustroju państwa”, czyli przestępstwo z art. 86 kk WP. Formułujący akt oskarżenia funkcjonariusz WUBP w Łodzi nie wziął jednak pod uwagę, że Trybus był szwagrem Śpiewakowej i zarzut utrzymywania wzajemnych kontaktów był w tej sytuacji wręcz absurdalny. Równie kruche podstawy miało oskarżenie o przechowywanie paczek z dokumentami, które nie były nielegalne.

### **Przed komunistycznymi sądami**

Rozprawa odbyła się przed WSR w Łodzi w dniu 16 kwietnia 1951 r. Była bardzo krótka. Już następnego dnia sędziowie w składzie: por. Stefan Żdanowicz, kpr. Edward Okapiec i szer. Stanisław Janik skazali Marię na karę sześciu lat pozbawienia wolności. W ten sposób studentka medycyny i matka trzyletniego syna z powodu przetrzymywania paczek uznana została za wroga „ludowego” państwa. Pierwszy miesiąc po aresztowaniu spędziła w łódzkim więzieniu przy ul. Kopernika. Po rozprawie umieszczono ją w zakładzie karnym dla kobiet przy ul. Gdańskiej, a następnie 18 czerwca tegoż roku została przetransportowana do więzienia w Grudziądzu.

Adwokat Marii – Kazimierz Konczyński, który często pełnił funkcję obrońcy w procesach politycznych – udowodnił podczas rozprawy przed Najwyższym Sądem Wojskowym, że nie знаła ona zawartości paczek. Ponadto zadbał, aby siostry Schwarz, którym rodzina Justynów pomogła w czasie wojny, napisały do sądu zaświadczające o tym listy. Być może informacja ta wpłynęła na decyzję sędziów, którzy odesłali sprawę do ponownego rozpatrzenia w sądzie pierwszej instancji.





**Danuta Trybus i Maria Śpiewak  
odznaczone medalem  
Sprawiedliwego wśród Narodów  
Świata, 1979 r. (fot.  
db.yadvashem.org)**

Podczas kolejnej rozprawy, 31 sierpnia 1951 r., ppłk Bronisław Ochnio, chor. Teofil Leśko, ppor. Michał Lasek na mocy art. 24 § 1 Dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 czerwca 1946 r. (tzw. małego kodeksu karnego) skazali Marię na karę dwóch lat więzienia. Niższy niż poprzednio wyrok umotywowano tym, że:

„oskarżona nie wiedziała, że Adam Trybus po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej występował wrogo przeciwko Władzy Ludowej”

oraz

„że władze bezpieczeństwa nie dokonały szczegółowego opisu znalezionych [w czasie rewizji] dokumentów i dlatego [...] sąd nie mógł ustalić z całą dokładnością, które dokumenty były przechowywane przez oskarżoną”.

Po tej decyzji – 15 grudnia – Marię przewieziono do więzienia w Łęczycy, a rok później do Grudziądza. Na wolność wyszła 10 października 1952 r., po odbyciu całej kary. Wkrótce złożyła wniosek do Prokuratora Generalnego PRL o rewizję nadzwyczajną wydanego wobec niej wyroku. Sąd Najwyższy w Izbie Karnej w Warszawie 3 października 1957 r. uznał rewizję za zasadną i uniewinnił ją od wszystkich zarzutów.

\*\*\*

Odzyskanie wolności nie gwarantowało oczywiście powrotu do normalnego życia. Maria podjęła starania o możliwość kontynuacji przerwanych studiów, jednak ze względu na piętno więzienia politycznego nie było to łatwe. Władze uczelni podkreślały trudności spowodowane jej długą przerwą w nauce. Ostatecznie uzyskała zgodę rektora na powrót na uczelnię i w 1962 r. została lekarzem. Decyzja SN oraz dyplom ukończenia studiów dały jej możliwość podjęcia pracy. Ponownie zamieszkała wraz z rodziną – mężem i trojgiem dzieci – w Piotrkowie Trybunalskim. Pracowała jako lekarz w placówce zdrowia podległej PKP i przez wiele lat pozostawała „pod opieką” Służb Bezpieczeństwa, która kontrolowała jej poczynania.

Maria Śpiewak i Danuta Trybus 3 października 1979 r. zostały odznaczone przez Instytut Yad Vashem medalem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata za pomoc udzieloną siostram Schwarz. Natomiast 12 maja 1994 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego z lat pięćdziesiątych.

Pani Maria – w 2004 r. została honorowym obywatelem Piotrkowa Trybunalskiego – miasta, z którym związana była przez całe życie.



---

**Maria Śpiewak (fot. Krzysztof Pacholak)**

Tekst pochodzi z numeru 3/2019 „Biuletynu IPN”

Artykuł powstał w oparciu o tekst D. Sieprackiej, J. Żelazko, Z dziejów „ludowej” sprawiedliwości”. Sprawa Marii Śpiewak przed WSR w Łodzi, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, VI, nr 21, s. 245–257

COFNIJ SIĘ